

Biblijny potop na fontannie



Potop zaprojektował i wykonał berliński rzeźbiarz Ferdinand Lepcke. Rzeźba została odsłonięta w Bydgoszczy w 1904 roku. W 1943 roku Niemcy pocięli ją i przetopili na potrzeby swojego przemysłu zbrojeniowego.

Noe, aniołowie i zwierzęta zatańczyli w sobotnią noc na fontannie w parku Kazimierza Wielkiego. Bydgoski Teatr Pantomimy „Dar” pokazał tam spektakl „Potop”



W spektaklu „Daru” nad światem ludzi czuwali aniołowie. jednego z nich zagrał Przemysław Tomaszewski (na zdjęciu przygotowuje się do występu w galerii miejskiej bwa)



Przemysław Tomaszewski na oczach widzów towarzyszył w porodzie swojej partnerce – Renacie Kryczce



Lew zagrany przez Monikę Siech, wyskoczył na scenę w drugiej połowie spektaklu. Wcześniej – przebywał na „zapleczu”, czyli w pobliskich krzakach



W finałowej scenie aktorzy zastygli w takich pozach jak kamienne figury z rzeźby Potop Ferdynanda Lepckiego

Spektakl obejrzało około 200 bydgoszczan. Aktorzy wystąpili na owalnej, sześciometrowej scenie ustawionej na fontannie. Zanim w finałowej scenie zastygli w pozach, nawiązujących do kamiennych figur z rzeźby Ferdynanda Lepckiego, spektakl tętnił życiem. Przy muzyce Pawła Lucewicza, w blasku reflektorów, młodzi aktorzy pokazali tańcem biblijną historię o potopie. Przed oczami widzów przesuwwały się kolejne obrazy: od rajskiej sielanki, przez dramatyczną walkę o dominację, sceny zepsucia i upadku moralnego do końcowej fali niszczącej wszystko.

- Nie chodzi nam wyłącznie o pokazanie kataklizmu, ogólnoludzkiej katastrofy - mówiła „Gazecie” przed spektaklem Monika Siech. - Chcieliśmy pokazać także indywidualne tragedie - takie, jakie przydarzają się każdemu z nas. Jednak nie sytuacje bez wyjścia, a problemy, z którymi można się uporać. Bo zawsze jest nadzieja - można się uratować i trafić na Arkę. Teatr Pantomimy „Dar” współpracuje ze Stowarzyszeniem Odbudowy Fontanny Potop, od kilku lat zbierającej fundusze na jej rekonstrukcję.

ALEKSANDRA LEWIŃSKA